

Aleksandra Woźnica

Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW

Przyszłość przemysłu modowego

Używamy toreb wielorazowego użytku, coraz rzadziej widuje się plastikowe słomki, niektórzy kierując się dobrem klimatu wybierają transport publiczny zamiast samochodu - to nieliczne z naszych starań mających na celu zapobieganie zanieczyszczeniu Ziemi i globalnemu ociepleniu. Nasze działania są uzasadnione - od 1880 roku średnia temperatura na Ziemi wzrosła o około 1°C. Jednym z ważnych, choć często pomijanych sprawców zmiany naszego klimatu jest przemysł modowy, który, między innymi, odpowiada za nawet 10% światowych emisji dwutlenku węgla. Od 2000 roku produkcja ubrań wzrosła dwukrotnie i nie zapowiada się, żeby w najbliższej przyszłości miało się to zmienić - szacuje się, że popyt będzie się zwiększał o 2% rocznie.

Biorąc pod uwagę to, że średni cykl życia ubrania zmniejszył się o 36% (w porównaniu z 2005) oraz, że znaczna część ubrań nigdy nie zostaje sprzedana (szacuje się, że może to być nawet $\frac{1}{3}$ produkcji) na pierwszy rzut oka trudno jest pojąć skąd takie zmiany. Oprócz czynników ekonomicznych wpłynęły na to również media społecznościowe, które nieustannie przyspieszają cykle mody - wcześniej marki modowe tworzyły około 5-6 kolekcji rocznie, na obecny moment średnią liczbą jest już 20 - nie wspominając już o sklepach internetowych jak Shein, który dodaje nowy towar prawie codziennie. Niedziwne jest więc, że ludzie czują się niepewnie, gdy zdarzy im się założyć kolejny raz ten sam strój - patrząc na zdjęcia influencerów na Instagramie wydawać się może, że to wtopa.

W odpowiedzi na potrzeby użytkowników mediów społecznościowych powstają pierwsze cyfrowe ubrania w postaci filtrów do zdjęć i nagrań. Proponenci twierdzą, że to idealne rozwiązanie, pozwalające zastąpić prawdziwe tekstylia które kupuje się do jednorazowego użytku. Sprawy komplikują się w wypadku, gdy cyfrowe ubranie jest równocześnie NFT, które w większości przypadków również wykorzystują dużo energii i, dodatkowo, nie da się w nie ubrać. Chociaż niektórzy twierdzą, że przyszłość mody jest ściśle powiązana z niedawno spopularyzowanym konceptem Metaverse, nie da się zapomnieć, że w pierwszej kolejności ubrania są czymś użytkowym i, zakładając, że w przyszłości będziemy fizycznie spotykać się z ludźmi, będą one niezmiennie potrzebne.

Innym aspektem mody, który zupełnie zmienił swoje oblicze w ostatnim czasie jest "thrifting", czyli kupowanie w second-handach czy lumpeksach. Jeszcze parę lat temu termin ten miał wstydlive konotacje - ludzie jednak zaczęli doceniać jakość starszych ubrań i teraz mało kto interesujący się ubraniami nie ma w szafie czegoś wygrzebanego z sekcji ciuchów na wagę. Popyt na dobrej jakości, ponadczasowe i przystępne cenowo części garderoby stale rośnie, a ich liczba maleje wraz z każdą kupioną sztuką, która pójdzie na sprzedaż w markowej cenie na Vinted. W przyszłości alternatywą mogą stać się powoli zyskujące popularność na rynku małe, lokalne firmy produkujące tak zwane "slow fashion". Aktualnie ich główną słabością są zniechęcające klientów ceny, ale to może się zmienić, gdy model ten zdobędzie u nich dobrą reputację.

Podsumowując - powinniśmy bardziej świadomi, tego, co mamy na sobie (i ile mikroplastiku wypuszcza to do wody podczas każdego prania) oraz w miarę możliwości powstrzymać się od spontanicznego kupowania niepotrzebnych rzeczy, które za jakiś czas wylądują w śmietniku. Miejmy nadzieję, że w przyszłości zaostrożą się regulacje prawne i firmy zostaną zmuszone do rozsądniejszego postępowania względem dobra naszego środowiska.

Bibliografia:

NOAA National Centers for Environmental information, Climate at a Glance: Global Time Series, published December 2022, <https://www.ncei.noaa.gov/access/monitoring/climate-at-a-glance/global/time-series>

Niinimäki, K., Peters, G., Dahlbo, H. et al. The environmental price of fast fashion. Nat Rev Earth Environ 1, 189–200 (2020). <https://doi.org/10.1038/s43017-020-0039-9> ([link do artykułu](#))